



Keim
Farby Mineralne Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 20C
53-609 Wrocław
tel.: 71 750 00 51
www.keim.pl



Odkryte piękno O rekonstrukcji maswerkowych dekoracji fary w Bartoszycach

W roku 2020 zakończone zostaną trwające ponad dwa lata prace konserwatorsko-restauratorskie kościoła pw. św. Jana Ewangelisty i MB Częstochowskiej w Bartoszycach. Jest to jeden z największych kościołów na terenie obecnego woj. warmińsko-mazurskiego. Usytuowany jest na dużym placu w sąsiedztwie rynku, a jego sylweta, widoczna z daleka ponad dachami otaczających kamieniczek, stanowi dominujący element w panoramie Starego Miasta. Przeprowadzone prace, poza utrwaleniem i zabezpieczeniem substancji zabytkowej, znacząco podniosły wartość architektury dzięki opracowaniu kolorystycznemu tynków. Masyw wieży z największymi w regionie, zaskakująco dużymi blendami (środkowa ma wymiary $7 \times 2,5$ m), był mało finezyjny i przysadzisty, a rażąco sztuczna, tępa biel tynków zniekształcała proporcje budowli. Dopiero przywrócenie ażurowej dekoracji malarskiej sprawiło, że wieża optycznie wysmukliła się, stała się bardziej strzelista i lepiej skomponowana z korpusem kościoła.

Bartoszyce były w średniowieczu ważnym i bogatym ośrodkiem miejskim. Prawdopodobnie dlatego powstał tutaj kościół farny tak dużych rozmiarów. Budowę rozpoczęto w 1332 r. Do roku 1350 wymurowany został korpus z kaplicami i dolna kondygnacja wieży. Od razu przyjęto zachowany do dzisiaj plan (z późniejszymi XIX w. rozbudowami). W latach 60. XV wieku nadmurowano wieżę, tworząc potężny masyw, artykułowany dużymi, prostokątnymi blendami wypełniającymi niemal całą szerokość i wysokość tej nowej części. Powyżej blend wprowadzono okna dzwonne, podwyższone podczas kolejnej nadbudowy, zakończonej w 1732 r. Ostatnie duże zmiany w architekturze kościoła nastąpiły w latach 80. XIX w. Przelicowano wówczas fragmenty elewacji w przyziemiu, przemurowano partie podokapowe, dobudowano klatkę schodową przy dotychczasowej zakrystii, zlikwidowano część przypór elewacji północnej, a dodano nowe na południu, zmodernizowano kruchę północną. Okna zmieniono na żeliwne, z romboidalnymi szybami i maswerkem, z kolorowym,

niezachowanym szkleniem. We wnętrzu nie nastąpiły istotne zmiany. Kościół wzniesiony przez katolików, po roku 1525 został przejęty przez ewangelików. Na przestrzeni lat zrezygnowali oni z polichromii ścian, wprowadzając monochromatyczne opracowanie bez dekoracji. We wnętrzu liczne były epitafia, ławy i ołtarze. Wyposażenie to zachowało się do II wojny światowej i widoczne jest na wielu archiwalnych fotografiach. W styczniu 1945 roku żołnierze sowieccy poważnie zniszczyli kościół. Między innymi zrujnowali sklepienia od strony wschodniej. Opuszczony przez ewangelików popadał w ruinę. Dopiero w 2. poł. lat 50. XX wieku, po przejęciu kościoła przez lokalną parafię, własnymi siłami odbudowano sklepienia, wyremontowano wnętrze i ponownie konsekrowano, stopniowo uzupełniając wyposażenie.

Elewacje kościoła nie były kompleksowo remontowane od końca XIX w., a wszystkie dokonywane w tym czasie naprawy miały przeważnie charakter doraźny, z użyciem przypadkowych materiałów i bez dbałości o estetykę

obiekty. Z tego powodu, pomimo braku krytycznych zniszczeń i względnie dobrego stanu zachowania, zakres koniecznych prac był bardzo duży. Poza poprawieniem stanu technicznego poszczególnych materiałów i struktury murów podjęto działania w kierunku poprawienia estetyki zabytku. Założono pozostawienie historycznych, świadomie wprowadzonych rozwiązań, np. spoinowania w obrębie XIX-wiecznych elementów i przeprowadzonych wówczas przelicowań oraz z powojennych napraw. Zakres prac obejmował wszystkie elementy elewacji: stolarkę, ceglane lico i tynki.

Z punktu widzenia efektu prac i wyglądu kościoła największe znaczenie miały prace konserwatorskie-restauratorskie przy tynkach znajdujących się w blendach i na fryzach. Były one naprawiane i pomalowane białą farbą emulsyjną w latach 80. XX wieku. Program prac konserwatorskich zakładał usunięcie współczesnych zapraw i powłok, konserwację tynków i pokrycie, w zależności od zakresu, koniecznych napraw nowym tynkiem wapiennym w kolorze naturalnym lub pomalowanie farbą w kolorze starego wapna lub innym, w przypadku znalezienia pozostałości historycznych powłok. Przed rozpoczęciem prac, pomimo badań konserwatorskich elewacji, nie wykonano badań tynków ze względu na brak dostępu do pól położonych w większości ponad dachami. Na dostępnej elewacji frontowej (zachodniej) charakter wypraw nie pozostawiał wątpliwości, że są współczesne, co potwierdzali parafianie pamiętający prowadzone kilkadziesiąt lat wcześniej prace.

Po ustawieniu rusztowań, w pierwszej kolejności przy północnej elewacji wieży, bezpośrednie badania ujawniły, że w dużych prostokątnych blendach zachowane są średniowieczne tynki. Z bliska, nawet przez powłokę współczesnej farby, można było dostrzec na nich linie rytów. Po żmudnym oczyszczeniu powierzchni z farby emulsyjnej i nawarstwień okazało się, że tynki zachowane były w zaskakująco dużej ilości, ale nierównomiernie na poszczególnych elementach. Najwięcej przetrwało na powierzchni prostokątnych blend. W szczątkowej ilości zachowane były tynki na fryzach, co wynika z ich wyjątkowego intensywnego narażenia na działanie wody. W blendach na najstarszych częściach budynku: na



Etap badań. Ryty zachowane na średniowiecznym tynku zostały podkreślone ołówkiem

korpusie i dolnej kondygnacji wieży znaleziono maswerki różniące się bogactwem formy i techniką wykonania (były ryte na pobiałach na powierzchni muru).

Maswerki są popularną formą zdobienia średniowiecznej architektury ceglanej na Warmii i Ziemi Chełmińskiej, związaną z warsztatem zakonu krzyżackiego. Dzięki ostatnim opracowaniom naukowym i prowadzonym badaniom coraz częściej podejmowane są prace nad rekonstrukcjami i coraz częściej można je zauważyć poza Toruniem, gdzie od lat stanowią nieodłączny, oczywisty i niekwestionowany dekoracyjny detal gotyckiej architektury.

W przypadku fary w Bartoszycach podjęcie decyzji o odtworzeniu dekoracji maswerkowej wymagało rozwiązania szeregu kwestii. W pierwszej kolejności było to uzyskanie pewności, że znalezione ryty pozwolą na przywrócenie kompozycji z zachowaniem wierności oryginałowi. Ze względu na harmonogram prac na początku dostępna była jedynie północna elewacja wieży, więc trudno było pozyskać materiał porównawczy i uzupełniający. Stwierdzono jednak, że ryty widoczne są również na elewacji południowej i zachowane w ostrołucznych blendach na wieży i korpusie, co przekonało do podjęcia decyzji o rekonstrukcji. W prostokątnych blendach elewacji zachodniej zaaranżowano dekorację odpowiednio skomponowanymi motywami z obu bocznych elewacji.

Inną kwestią do rozwiązania była technika planowanych prac. Po konserwacji średniowiecznych tynków obejmującej staranne oczyszczenie powierzchni z powłok farb i licznych mikroorganizmów, po dezynfekcji, wzmocnieniu strukturalnym, podklejeniu i stabilizacji fragmentów odspojonych od podłoża oraz zabezpieczeniu krawędzi, przeprowadzono konserwację odsłoniętego podłoża ceglano, oczyszczając powierzchnię z pozostałości cementowych zapraw i wzmacniając

Etap wycinania szablonów 1 : 1 przygotowanych na podstawie wykonanych inwentaryzacji i projektów (fot. po lewej)



Prace nad opracowaniem kolorystycznym. Dzięki nanoszeniu kolejnych warstw o zróżnicowanych odcieniach uzyskano niejednorodną fakturę koloru

Elewacja północna w trakcie rekonstrukcji maswerków. Uwagę zwracają pomalowane na biało blendy, których agresywny kolor zniekształcał pierwotny charakter architektury



zdezintegrowane cegły. Uzupełniono też ubytki cegieł i zapraw w spoinach zaprawą wapienną, wykorzystując KEIM NHL-Kalkputz-Grob, opracowując fakturę powierzchni analogicznie do lica muru. Naprawy ubytków tynku wykonano z zaprawy KEIM NHL-Kalkputz-Fein, zacierając ją lekko szorstko. Taki sposób zatarcia wybrano ze względu na dopasowanie faktury do zachowanych tynków. Pomimo że pierwotnie były one bardzo gładkie, na skutek erozji warstwa powierzchniowa została zmieniona, uzyskując szorstką fakturę, z lokalnie widocznymi na powierzchni ziarnami wypełniacza.

Zaproponowano, aby nie zakrywać oryginalnych tynków nową zaprawą, co jest częstym postępowaniem przy rekonstrukcji maswerków, ale wykorzystać je jako podłoże warstwy malarskiej. Za tym rozwiązaniem, zdaniem wykonawcy, przemawiał fakt dobrego stanu zachowania średniowiecznych wypraw, szczególnie po przeprowadzonych pracach konserwatorskich, a także możliwość wykorzystania istniejących rytów jako „punktów

kontrolnych” dla nanoszonego rysunku kompozycji. Zrezygnowano również z kreślenia rysunku w świeżym tynku. Stwierdzono, że taka zmiana techniki nie wpłynie na odbiór wizualny dekoracji, a z konserwatorskiego punktu widzenia zaakcentuje fakt rekonstrukcji. Do przenoszenia rysunku wykorzystano szablony sporządzone na podstawie projektu koncepcyjnego ściśle dopasowanego do zrysów oryginalnych linii wykonanych na folii 1:1. Aby zabezpieczyć powierzchnię oryginalnych tynków i stworzyć warstwę pośrednią, pokryto je pobiałą wapienną. Pobiałę naniesiono również na współczesne uzupełnienia. Tak przygotowane, wysezonowane podłoże pomalowano farbą żolowo-krzemianową KEIM Soldalit. Wybrano kolor zbliżony do koloru starych tynków wapiennych, zakładając, że będzie to również kolor laskowania. Historycznie poza białą (najczęściej kazeiną wapienną), korzystano z czerwieni żelazowej i czerni (sadzy). Na elewacji w Bartoszycach nie zachowały się powłoki średniowiecznych farb, poza niewielką ilością czerwieni w szczelinach tynku. Aranżacja kolorystyczna wypełnienia rysunku maswerków została opracowana doświadczalnie w oparciu o określone zasady rozłożenia pól kolorystycznych w poszczególnych strefach dekoracji i była konsultowana z historykami sztuki.

Kolejną kwestią było znalezienie właściwego sposobu malowania pól, który pozwoliłby uzyskać niejednorodny, rozbity, przetarty, „spatynowany” kolor. Ważne było zastosowanie techniki, która poza założonym efektem estetycznym jednocześnie gwarantowałaby trwałość uzyskanego opracowania. Z tego powodu wyeliminowano technikę laserunku. Obawiano się, że cienka powłoka zawierająca niewielką ilość pigmentu może stosunkowo szybko ulec wypłukaniu, nawet pomimo dodatkowego zabezpieczenia. Oczekiwany efekt uzyskano,



Kościół po zdemontowaniu rusztowań

tepując powierzchnię pierwszej warstwy farby w podstawowym kolorze (czerwień lub czerń, kolory z palety KEIM Exclusiv) 3–4 odcieniami pośrednimi. Przygotowano je samodzielnie, na podstawie licznych prób, wykorzystując farbę w podstawowym kolorze z dodatkiem koncentratów pigmentów. Dla większej trwałości zabezpieczono powierzchnię blend i fryzów poprzez hydrofobizację.

Odtworzenie polichromii blend zmieniło całkowicie wygląd architektury. Zmianę dopełniła wymiana wtórnych tynków w ościeżach okien na wapienne. Wykonano je po osadzeniu żeliwnych okien, które zdemontowano do oczyszczenia i zabezpieczenia antykorozyjnego wraz z uzupełnieniem szklenia. Na podstawie znalezionych pozostałości powłok barwnych odtworzono czarną polichromię na fazie nisz okiennych. Przeprowadzono również prace w kruchtach. Konserwacji i restauracji poddano średniowieczne portale, które były w katastrofalnym stanie, z wieloma cementowymi uzupełnieniami i licznymi warstwami przemaalowań, w tym warstwą lakieru w kruchcie północnej. Podobnym lakierem pomalowane były, wkomponowane w obramienie portalu, dwie cenne XIV-wieczne płaskorzeźby z gipsu jastrychowego przedstawiające św. Katarzynę Aleksandryjską i św. Małgorzatę. Po oczyszczeniu uwidoczniła się skala uszkodzeń i ubytków, które uzupełniono, przywracając pierwotną formę reliefu.

W obu wnętrzach w przyziemiu założono tynki renowacyjne KEIM Porosan ze względu na wcześniejsze zawilgocenie tych części i liczne naprawy zaprawami zawierającymi cement. Powierzchnię ścian i sklepień pomalowano farbą KEIM Soldalit. Zdecydowano się na ten materiał do wnętrza ze względu na ich narażenie na zewnętrzne czynniki atmosferyczne. Jest ono szczególnie istotne w kruchcie południowej, gdzie usunięto wtórne, pochodzące z końca

XX w. zamknięcie z drewnianymi drzwiami, aby przywrócić historyczną formę przedsionka otwartego na zewnątrz dużą arkadą.

Równoległe z pracami na elewacjach wewnątrz wymieniono instalację elektryczną i wprowadzono instalację alarmową i p.poż. oraz monitoring. Ściany i sklepienia kościoła zostały przebadane na obecność historycznych opracowań. Poza kilkoma miejscami nie znaleziono żadnych pozostałości dawnych tynków i wymalowań, co potwierdziło informacje źródłowe o skutku tynków w czasie powojennej odbudowy. Przeprowadzone badania pokazały, że zrobiono to bardzo dokładnie. Archiwalne przedwojenne fotografie ukazywały pobielone całe lico ścian wraz z detalem, jednak planując malowanie wnętrza założono zachowanie koncepcji przyjętej w czasie powojennej odbudowy. Pomalowano tynkowane lico ścian i sklepień, a żebra sklepienne i profile architektoniczne (np. arkady) pozostały w wątku ceglanym. Do malowania zastosowano farbę KEIM Innostar w kolorze starej bieli bez różnicowania ścian i sklepień. Był to bardzo trafny wybór, ponieważ, ze względu na jej dużą siłę krycia, jednokrotne malowanie wystarczało do uzyskania jednolitej powłoki.

Należy podkreślić, że zrealizowano zakres prac znacznie wybiegający poza pierwotne założenia projektowe dzięki równoczesnemu z pracami prowadzeniu badań obiektu, świadomemu poszukiwaniu historycznych rozwiązań i ich właściwej interpretacji we współpracy specjalistów: technologów, konserwatorów i historyków sztuki, a także dzięki zaangażowaniu księży i parafian.

Katarzyna Polak

Kierownik prac konserwatorskich i restauratorskich

Autorzy fotografii:

Jakub Polak, Korneliusz Kuczykowski,

Michał Walkowski



Zestawienie różnych form z repertuaru gotyckich maswerków wypełnionych naprzemiennie dwoma kolorami dało harmonijną i ażurową dekorację nadającą lekkości i elegancji tej średniowiecznej elewacji